

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 20 września 2017 roku sygn. akt IX K 466/17 uznał J. C. za winnego tego, że:

- w dniu 28 marca 2016 roku w G. poprzez kopanie w twarz, bicie po głowie i ciele pokrzywdzonej A. S., spowodował u niej obrażenia ciała w postaci urazu twarzoczaszki ze złamaniem jarzmowo oczodołowym bez przemieszczenia, obrzękiem ciastowatym powieki i spojówek oka lewego, obrzękiem i podbiegnięciem krwawym policzka po stronie lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres powyżej 7 dni i poniżej 6 miesięcy, przyjmując, że dopuścił się go przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od dnia 17 grudnia 2012 roku do dnia 16 sierpnia 2014 roku kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne z art. 158 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 września 2010 roku sygn. akt III K 1028/09, czym wyczerpał znamiona występku z art.157 § 1 k.k. w zw. z art.64 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności;

- w dniu 20 stycznia 2017 roku w G. poprzez uderzanie pokrzywdzonej A. S. pustą butelką po winie typu szampan po głowie, ramionach, plecach, uderzanie ją pięścią w twarz, spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci urazu twarzoczaszki ze złamaniem kości nosa z przemieszczeniem, złamaniem górno-bocznej części lewego oczodołu, złamaniem lewego łuku jarzmowego, podejrzeniem złamania ściany dolnej lewej oczodołu, raną skóry okolicy lewego łuku brwiowego z ubytkiem skóry wielkości 3x3x3 cm i raną skóry okolicy czołowo skroniowej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres powyżej 7 dni i poniżej 6 miesięcy, a powstała w wyniku doznanych obrażeń blizna lewego łuku brwiowego ma charakter trwałego i istotnego zeszpecenia, przyjmując, że dopuścił się go przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od dnia 17 grudnia 2012 roku do dnia 16 sierpnia 2014 roku kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne z art. 158 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 września 2010 roku sygn. akt III K 1028/09, czym wyczerpał znamiona występku z art.156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art.64 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności;

dodatkowo Sąd uznał J. C. za winnego tego, że:

- w okresie od 28 marca 2016 roku do 9 lutego 2017 roku działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru kierował pod adresem A. S. groźby karalne w postaci zapowiedzi skrzywdzenia jej, pobicia jej osoby, pozbawienia jej życia, które to groźby wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione przyjmując, że dopuścił się go przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od dnia 17 grudnia 2012 roku do dnia 16 sierpnia 2014 roku kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne z użyciem przemocy z art. 158 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 września 2010 roku sygn. akt III K 1028/09, czym wyczerpał znamiona występku z art.190 § 1 k.k. przy zast. art.12 k.k. w zw. z art.64 §1 k.k.,

- w bliżej nieustalonym dniu jesienią 2016 roku kierował pod adresem Ł. D. groźbę karalną w postaci zapowiedzi pobicia jej osoby, która to groźba wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona przyjmując, że dopuścił się go przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od dnia 17 grudnia 2012 roku do dnia 16 sierpnia 2014 roku kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne z użyciem przemocy z art. 158 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 września 2010 roku sygn. akt III K 1028/09, czym wyczerpał znamiona występku z art.190 § 1 k.k. w zw. z art.64 §1 k.k.,

- w bliżej nieustalonym okresie w 2016 roku kierował pod adresem M. F. groźby karalne w postaci zapowiedzi skrzywdzenia jej i pobicia jej osoby, które to groźby wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione przyjmując, że dopuścił się go przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od dnia 17 grudnia 2012 roku do dnia 16 sierpnia 2014 roku kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za podobne przestępstwo umyślne z

użyciem przemocy z art. 158 § 1 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 27 września 2010 roku sygn. akt III K 1028/09, czym wyczerpał znamiona występku z art.190 § 1 k.k. przy zast. art.12 k.k. w zw. z art.64 §1 k.k. przy czym czynów tych dopuścił się działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, a zatem w warunkach ciągu przestępstw i na ten ciąg przestępstw na podstawie art.190 § 1 k.k. w zw. z art.91 § 1 k.k. wymierzył mu jedną karę 1roku pozbawienia wolności;

Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności, na podstawie art.41a § 1 i 4 k.k. i art.43 §1 k.k. orzekając wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej A. S. na odległość bliższą niż 200 metrów na okres 5 lat; na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczając oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 12 lutego 2017 roku godzina 13:15 do dnia 20 września 2017 roku godzina 13:15.

Apelację skutecznie wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżając wyrok w całości zarzucił mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 kpk i art. 4 kpk i art. 5 § 2 kpk oraz art. 410 kpk, błąd w ustaleniach faktycznych, a z daleko posuniętej ostrożności procesowej rażąca niewspółmierność kary.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługują na uwzględnienie.

Istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, którą zarzucili skarżący, nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, na forsowaniu własnego poglądu strony na tę kwestię. Stawiając tego rodzaju zarzut należy wskazać, jakich uchybień w świetle zgodności (lub niezgodności) z treścią dowodu, zasad logiki (błądność rozumowania i wnioskowania) czy sprzeczności (bądź nie) z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy dopuścił się w dokonanej przez siebie ocenie dowodów sąd pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.05.2005 roku sygn. WA 10/05, OSNwSK 2005/1/947).

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., gdy stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego i znalazło to odzwierciedlenie w uzasadnieniu wyroku (wyrok SN z dnia 2004.01.06, sygn.V KK 60/03, LEX nr 104378).

Apelujący zarzucili również naruszenie zasady in dubio pro reo, ale jak wskazywano wielokrotnie w orzecznictwie wynikające z materiału dowodowego sprawy różne wersje wydarzeń nie są równoznaczne z istnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k., bo w takim wypadku sąd orzekający zobowiązany jest do dokonania ustaleń na podstawie swobodnej oceny dowodów i dopiero wówczas, gdy wątpliwości nie zostaną usunięte, to należy tłumaczyć je na korzyść oskarżonego. Norma wyrażona w przepisie art. 5 § 2 k.p.k., dotyczy wątpliwości, jakie może powziąć sąd orzekający (a nie strona) i dopiero gdyby sąd je powziął, a nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego, zasadny byłby zarzut naruszenia tego przepisu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.12.2006 roku sygn. IV KK 241/06 OSNwSK 2006/1/2535).

Wskazując przepisy, których normy miał naruszyć Sąd I instancji wymieniono również art. 2 § 2 i 4 k.p.k. , a przecież obraza tych przepisów nie może stanowić zarzutów apelacyjnych, gdyż formułują one ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (postanow. SN z dnia 17.04.2007 roku, sygn. V KK 79/07 LEX nr 280729).

Normy art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego

przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (postanow. SN z 21.01.2015 roku, sygn. V KK 276/14, LEX nr 1622349).

Naruszenia powołanych wyżej zasad nie można się dopatrzyć się analizując przebieg postępowania, zapadły wyrok oraz pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia.

Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dokonując wszechstronnej, skrupulatnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania, ani doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając w pisemnych obszernych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Wbrew wywodom obrońcy w zeznaniach pokrzywdzonej A. S. nie sposób doszukać się niespójności, niekonsekwencji. Sąd miał w polu widzenia różnice w treści zeznań, ale trafnie wskazał, że nie wpłynęły one znacząco na relacje o zdarzeniach z udziałem oskarżonego, a także iż są wynikiem upływu czasu oraz procesu zapominania, z pewnością również związanego z chęcią zapomnienia najdramatyczniejszych zdarzeń. Zeznania pokrzywdzonej w odniesieniu do zdarzeń z 28 marca 2016 roku i 20 stycznia 2017 roku, znalazły też wsparcie w informacjach pochodzących od M. F., Ł. D. i Ł. H., i to nie tyle, i nie tylko w zakresie, w jakim pokrzywdzona opowiadała im o zdarzeniach, ale w jakim spostrzegali jej zachowania i reakcje oraz jej uzależnienie od oskarżonego i nieumiejętność przeciwstawienia się. Dodatkowo w odniesieniu do pierwszego ze zdarzeń zeznania pokrzywdzonej wsparła E. W., która co prawda co do osoby sprawcy wypowiedzieć się nie potrafiła, zaprzeczając stanowczo, aby mężczyzną, który bił pokrzywdzoną był G. G., ale zachowanie sprawcy zaprezentowała w sposób zbliżony z relacją ofiary oskarżonego. Wreszcie obrażenia stwierdzone w trakcie udzielania pomocy medycznej korelują z informacjami A. S. o tym, w jaki sposób była przez oskarżonego uderzana, szczególnie, gdy chodzi o zdarzenie z dnia 20 stycznia 2017 roku, gdzie prócz dokumentacji medycznej sporządzono fotografie obrazujące ślady obrażeń. Podobnie stanowczo i konsekwentnie wypowiadały się wszystkie trzy pokrzywdzone odnośnie gróźb, jakie kierował wobec nich oskarżony. Wszystkie też opisywały szereg szczegółowych okoliczności towarzyszących przestępstwom popełnionym przez oskarżonego, a objętych zarzutami niniejszego postępowania, jak i jego zachowań, które w zarzutach nie zostały sprecyzowane, a które pozwalałyby, co najmniej na oskarżenie o naruszenie nietykalności cielesnej.

Konsekwencja oskarżonego, na którą powołuje się apelujący w istocie ogranicza się do oświadczenia o nie przyznawaniu się do winy i szczątkowych wyjaśnień, które nie znalazły wsparcia w żadnym dowodzie. Linie obrony oskarżony skupił na twierdzeniu, że A. S. miała zostać pobita w pobliżu sklepu (...). Po pierwsze odnosi się to tylko do jednego zdarzenia, po drugie trafnie wytknął to Sąd I instancji, odpowiadało to jedynie jednej relacji, której pokrzywdzona udzieliła matce po pierwszym powrocie do domu, po zdarzeniu z dnia 20 stycznia 2017 roku, co więcej wtedy powiedziała, że zostali napadnięci wraz z oskarżonym, a przecież tego nigdy oskarżony nie twierdził i aż trudno uwierzyć, aby w jego towarzystwie ktoś mógł tak pobić pokrzywdzoną, kiedy on wyszedł bez szwanku. Prawidłowym jest zatem wniosek, że oskarżony chce instrumentalnie wykorzystać owe jednorazowe słowa pokrzywdzonej, choć próbuje je modyfikować, przy czym na uwagę zasługuje, że wsparciem miały być zeznania M. M., ale ten przecież również miał słyszeć, że pobito pokrzywdzoną i oskarżonego, co więcej nawet oskarżony mu o owym pobiciu miał mówić, co przecież do wyjaśnień nie przystaje.

Wreszcie odnosząc się do zgłoszonych na rozprawie apelacyjnej zastrzeżeń, w pierwszej kolejności zauważyć trzeba, że oskarżony podważając wiarygodność pokrzywdzonej wskazywał na nadużywanie przez nią alkoholu, niemniej akurat w trakcie pierwszego ze zdarzeń była trzeźwa, sam zaś twierdząc, że problemu z alkoholem nie ma, wyjaśniał jednak o wpływie alkoholu na stan emocjonalny, a biegli stwierdzili u oskarżonego zespół zależności alkoholowej.

Oskarżony domagał się przeprowadzenia względem pokrzywdzonej opinii psychiatrycznej, przy czym wydaje się, że wedle jego intencji, biegły miałby wypowiadać się co do wiarygodności.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 192 § 1 k.p.k. jeżeli karalność czynu zależy od stanu zdrowia pokrzywdzonego, nie może on sprzeciwić się oględzinom i badaniom niepołączonym z zabiegiem chirurgicznym lub obserwacją w zakładzie leczniczym. W niniejszej sprawie, jakkolwiek rozstrój zdrowia może zaistnieć również w sferze zdrowia psychicznego

pokrzywdzonego, aby mógł być znamieniem zachowania penalizowanego w art. 156 § 1 kk, czy w art. 157 § 1 kk, to ku temu brak przesłanek.

Po wtóre wedle § 2 wspomnianego wyżej przepisu, jeżeli istnieje wątpliwość co do stanu psychicznego świadka, jego stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez niego postrzeżeń, sąd lub prokurator może zarządzić przesłuchanie świadka z udziałem biegłego lekarza lub biegłego psychologa, a świadek nie może się temu sprzeciwić.

Przyjmuje się, że do przesłuchania świadka w trybie art. 192 § 2 k.p.k. niezbędne jest ustalenie, że istnieją wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, jego rozwoju umysłowego albo zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń, przy czym wątpliwości te muszą być rzeczywiste i wynikać z konkretnych faktów odnoszących się do wspomnianych przesłanek stosowania omawianego przepisu (wyrok SN z 26 lipca 1985 r., IV KR 180/85, LexisNexis nr 306665, OSNKW 1986, nr 9-10, poz. 81; zob. także wyrok SN z 14 października 1998 r., V KKN 283/97, LexisNexis nr 333571, OSNKW 1999, nr 1-2, poz. 6). Artykuł 192 § 2 k.p.k. wymaga uprawdopodobnienia wątpliwości co do stanów wskazanych w tym przepisie, czyli powstania odpowiednich w świetle doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy wątpliwości, czy stan psychiczny świadka lub stan jego rozwoju umysłowego albo ograniczona zdolność postrzegania bądź odtwarzania nie rzutują ujemnie na treść jego zeznań. Uprawnienie do przesłuchania świadka z udziałem biegłego, zgodnie z poglądem wyrażonym w piśmiennictwie, przeradza się w obowiązek, ale jedynie w tym znaczeniu, że wówczas, gdy ujawnią się okoliczności wskazujące na istnienie jednego z trzech wymienionych stanów (tak w zasadzie wszyscy komentatorzy - zob. np. Grzegorzcyk, Kodeks, 2008, s. 443; tenże, Kodeks, t. I, 2014, s. 679; Hofmański, Sadzik, Zgryzek, Kodeks, t. I, 2011, s. 1081; Stefański, Zabłocki, Kodeks, t. I, 2003, s. 873-874; L.K. Paprzycki (w:) Grajewski, Paprzycki, Steinborn, Kodeks, t. I, 2015, komentarz do art. 192), których istnienie i okoliczności ocenia organ procesowy (Michał Kurowski, Komentarz do art. 192 k.p.k. Lexonline, Wolters Kluwer).

W niniejszej sprawie uwzględniając spójność zeznań A. S., zachowaną chronologię relacji, konsekwencję, obszerność przesłuchania, również przed Sądem przy udziale stron, zawartość wypowiedzi, przytaczanie szeregu szczegółów oraz okoliczności obocznych, nie sposób było dojść do wniosku o istnieniu u pokrzywdzonej jakichkolwiek dysfunkcji w procesie postrzegania i relacjonowania spostrzeżeń.

Podsumowując Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, uznając, że wywody zaprezentowane w środku odwoławczym odnoszą się do kwestii, które Sąd I instancji miał w polu widzenia, omówił je, a zaprezentowane oceny nie rażą sprzecznością z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, z kolei argumenty skarżącego sprowadzają się do zaprezentowania konkurencyjnych tez i polemiki ze stanowiskiem Sądu.

Zaakceptować należało również kwalifikację prawną zachowań oskarżonego oraz wymiar kar jednostkowych, jak i kary łącznej, którym nie sposób przypisać rażąco niewspółmiernej surowości. Przy wymiarze kar Sąd I instancji prawidłowo kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 kk, a dolegliwość kar jednostkowych nie przekracza stopnia winy, uwzględnia bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości dwóch pierwszych czynów, a wysoki w zakresie każdego z trzech kolejnych składających się na ciąg. Bardzo szczegółowo i kompletnie Sąd I instancji wykazał okoliczności obciążające oskarżonego oraz brak jakichkolwiek okoliczności łagodzących. Oskarżony działał nie tylko na szkodę osoby bliskiej oraz jej matki i córki, ale osoby darzącej go uczuciem, zaufaniem i przywiązaniem, w zachowaniu w zakresie dwóch pierwszych czynów odznaczając się przy tym znacznym okrucieństwem, w drugim wypadku nie tylko ignorując potrzebę udzielenia pomocy pokrzywdzonej, ale wręcz ją powstrzymując od możliwości skorzystania z takowej i zatrzymując w swoim mieszkaniu. Dlatego kary jednostkowe, jak i kara łączna orzeczone zaskarżonym wyrokiem, jakkolwiek surowe ocenić trzeba, jako niezbędne dla spełnienia celów zapobiegawczych i wychowawczych. Podobnie trafnym było rozstrzygnięcie o środku karnym w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej A. S.

Mając powyższe na uwadze zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.